

Niejawne posiedzenie konferencji genewskiej

W dniu 4 czerwca odbył się niejawne posiedzenie, po którym ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

20-22. VI Europejska Konferencja Zw. Zaw. Komunikat SFZZ

WIEDEŃ, 4. 6. Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych opublikował komunikat, podkreślający, że decyzja zwołania Europejskiej Konferencji Związków Zawodowych została szeroko oddzielenie we wszystkich krajach Europy. Komunikat głosi:

Wiadomość o zwołaniu Europejskiej Konferencji Związków Zawodowych, która odbędzie się w dniach 20 — 22 czerwca w Berlinie i w której będą mogły wziąć udział wszystkie organizacje związkowe — przyjęta została z wielkim zainteresowaniem.

W organizacjach związkowych i w przedsiębiorstwach rozwija się dyskusja nad zapropionym porządkiem dziennym konferencji: „Rola i zadania związków zawodowych w walce o pokojową współpracę między wszystkimi krajami Europy, o rzeczywiste gwarancje bezpieczeństwa, o pokój i podniesienie stopy życiowej mas pracujących”.

W zakończeniu komunikatu stwierdza, że Europejska Konferencja Związków Zawodowych będzie ważnym etapem w walce o poprawę warunków bytu mas pracujących, o bezpieczeństwo zbiorowe i o pokój.

Anglia rozszerza stosunki handlowe z Chińską Republiką Ludową

LONDYN, 4. 6. W dniu 3 czerwca odbyła się w Londynie konferencja prasowa, zorganizowana przez federację przemysłowców brytyjskich (FIB).

Dyrektor naczelny federacji — Norman Kipping — oświadczył dziennikarzom, że 29 marca br. FIB w porozumieniu z rządem brytyjskim i innymi zainteresowanymi instytucjami, przesyłała do chińskiego Ministerstwa Handlu Zagranicznego pismo, w którym proponowała rozszerzenie wymiany handlowej między oboma krajami. W piśmie podkreślono, że z okazji konferencji genewskiej możliwe będą osobiste kontakty między obu stronami.

DOKP-Lódź wzmoże walkę o obniżkę kosztów własnych

Wczoraj w Łodzi zebrał się aktyw partyjno-gospodarczy DOKP-Lódź, celem przeprowadzenia analizy dotychczasowej pracy w zakresie walki o obniżkę kosztów własnych.

W naradzie wzięli udział m. in. kierownicy wydziałów komunikacyjnych KŁ i KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow.: Wypych i Kociemski.

Referat wygłosił wicedyrektor DOKP, tow. Maciaszczyk.

Mówca wskazał na konieczność wzmocnienia walki o obniżkę kosztów własnych, celem konsekwentnej realizacji uchwał II Zjazdu PZPR.

Najważniejszymi niedomogami DOKP-Lódź, jak wynikało z obrad, jest nieprzebieganie czasu obrotu wagonów, wysokie koszty przewozu oraz nadmierna ilość godzin nadliczbowych, które są wynikiem złej organizacji pracy i rozluźnienia socjalistycznej dyscypliny.

Na naradzie podjęta została uchwała, nakładająca metody pracy, zmierzające do wprowadzenia jak najszybszej gospodarki taborem kolejowym.

„Członkowie dziewięciu delegacji omawiali w dalszym ciągu sprawę przywrócenia pokoju w Indochinach. Sprawa Indochin będzie omawiana ponownie na posiedzeniu plenarnym w dniu 8 czerwca”.

SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI DOWÓDZTW STRON WALCZĄCYCH

4 czerwca odbyło się w Genewie trzecie spotkanie przedstawicieli dowództwa naczelnego Vietnamskiej Armii Ludowej z przedstawicielami dowództwa francuskich sił zbrojnych w Indochinach. Omawiano sprawę zawieszenia broni i przegrupowania sił zbrojnych obu stron w Indochinach.

DUPONT W GENEWIE

W piątek po południu przybył samolotem do Genewy francuski minister ds. spraw państw sąsiedzkich, Frederic Dupont.



Na marginesie konferencji genewskiej

NA ZDJĘCIU: stali delegat Indii w ONZ, Kriśna Menon, w czasie swego pobytu w Genewie.

Jugosłowiańsko-grecko-turecki sojusz wojskowy

LONDYN, 4. 6. Jak donosi z Aten Agencja Reutera, premier grecki Aleksander Papagos podał do wiadomości, że w wyniku rozmów z prezydentem Jugosławii, Tito, który bawi obecnie w wizytę oficjalną w Grecji, postanowiono przekształcić „pakt bałkański” w grecko-turecko-jugosłowiański sojusz wojskowy.

Omawiając wizytę Tito w Grecji, Agencja Reutera podkreśla, że dzięki temu sojuszowi Jugosławia będzie pośrednio związana z paktem północno-atlantycznym, do którego należą zarówno Grecja, jak i Turcja.

Z Rzymu donoszą, że włoskie koła rządowe wyrażają w związku z tym niezadowolenie. Dziennik „Il Tempo” protestuje przeciwko próbie „wprowadzenia Jugosławii przez drzwi kuchenne do paktu atlantyckiego, dopóki sprawa Triestu nie jest załatwiona”.

Jak donoszą agencje zachodnie, podczas rozmów w Genewie, przedstawiciele Chin Ludowych przyrzekli stronie angielskiej szereg ułatwień dla obywateli angielskich w Chinach.

Chcesz się zabawić?

- potaćzyć, — strzelać do celu, — jeździć łódkami, — podziwiać występy najlepszych łódzkich baletów świetlicowych, — wziąć udział w kiermaszu książki, — usłyszeć tercet i oktet żeński, kwintet męski, orkiestrę, piękne pieśni w wykonaniu chórow, — ujęcie walki szermierczej oraz zawody w podnoszeniu ciężarów, w których udział wezmą zawodnicy Gwardii i Ogniwa.

Przyjdź 6 czerwca na

WIELKI FESTYN LUDOWY

organizowany dla mieszkańców Łodzi przez redakcję „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

W PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU

Zawody sportowe rozpoczną się o godz. 14, imprezy artystyczne o 15.

Chcesz się zabawić?

- potaćzyć, — strzelać do celu, — jeździć łódkami, — podziwiać występy najlepszych łódzkich baletów świetlicowych, — wziąć udział w kiermaszu książki, — usłyszeć tercet i oktet żeński, kwintet męski, orkiestrę, piękne pieśni w wykonaniu chórow, — ujęcie walki szermierczej oraz zawody w podnoszeniu ciężarów, w których udział wezmą zawodnicy Gwardii i Ogniwa.

Przyjdź 6 czerwca na

WIELKI FESTYN LUDOWY

organizowany dla mieszkańców Łodzi przez redakcję „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

W PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU

Zawody sportowe rozpoczną się o godz. 14, imprezy artystyczne o 15.

Załoga ZPB im. Marchlewskiego walczy o obniżkę kosztów własnych

Każdy pracownik — dobrym gospodarzem na swym stanowisku roboczym

Cenna inicjatywa zespołu majstra Janiaka i grupy związkowej Kondrasik

Onegdaj w ZPB im. Marchlewskiego odbyła się narada robocza aktyw zakładowego. Było nad czym dyskutować. Zakład w I kwartale br. stracił pierwszeństwo w przemysłach bawlnianym i włókienniczym. Załoga postanowiła wykręcić błędy i niedociągnięcia, poprawić styl i metody swej pracy.

W dyskusji wyrażano obawy i troskę o przywrócenie zakładom miana „producentów”.

Na stole przydługim rościły się niedbale, źle nawinięte przedziły. Tkacki i przewijaczki kładły te „dowody rzeczowe” — za słowami pełnymi oburzenia dla tych, którzy zaniedbują jakość produkcji, utrdując planowe wykonywanie zadań swoim współtowarzyszom pracy. Wiele słów ostrej krytyki skierowanych zostało pod adresem przedziału cienkopiętnego, gdzie w ostatnim okresie poważnie zaniedbano sprawę jakości. Pojedynki na puszczenia, pęk — oto przyczyny niskiej jakości tkanin.

Zabierając głos w dyskusji, majster przedziału Stasiak, powiedział: „Serce człowieka boli, gdy patrzy na te zmarnowaną pracę. Tak, wstydzili się musimy swojej pracy, ale nie tylko wstydzili, trzeba nam wzmocnić kontrolę, musimy wprowadzić znakowanie przedzi, aby w każdej chwili mieć możliwość wykrycia braku. A to tkaczy apelujemy: Nie czekajcie od nas rady. Natychmiast wytykajcie nam braki!”

Inicjatorką zorganizowania „pionów bezbrakowych”, tow. Sygdałak, przekazyując całej załodze podzwinięcia od radzieckich towarzyszy, oświadczył: „Piony bezbrakowe” — to dobra, ale nie doceniamy ich, nie byliśmy dość czujni, aby zauważyć, że do pionów wkładamy się brakoroby. Dlatego nikt nie wykazuje nam naszych braków? U nas pion bezbrakowy — to chorągiewka na maszynę. Oddziały przygotowawcze lekceważą pracę, nie chcą pamiętać o tym, że ich niedbalstwo powoduje później niższą jakość przedzi i tkanin we wszystkich fazach produkcyjnych, obniża zarobek robotnika. Każdy tkacz natychmiast powinien reklamować o brakach”.

Wiele ujawniono na naradzie błędów i niedomagań, wykazano, że kierownictwo, że aparat techniczny przyniósł szkodę, że zdobywane co kwartał sztandary uspokojony załóg, bowiem zaprzestano ona stałe, systematycznej walki o wysoką jakość produkcji, o oszczędną gospodarkę surowcem.

Toteż ze szczerem entuzjazmem powitał zebrany aktyw nową inicjatywę zespołu majstra Janiaka i grupy związkowej Kondrasik, które rzuciły hasło: „Każdy pracownik dobrym gospodarzem na swym stanowisku roboczym”.

Zespół Janiaka i grupa związkowa Kondrasik zapropowały, aby jako zasady tego współzawodnicztwa przyjąć: systematyczne, rytmiczne wykonywanie i przekraczanie planowanej produkcji i gątku oraz likwidowanie braku.

W dniu 4 bm. wyjechał z Warszawy, udając się do Moskwy przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw., Wiktor Kłosiewicz. Przewodniczący CRZZ — wraz z przebywającą od kilku dni w Związku Radzieckim Zofią Wasilkowską — sekretarzem CRZZ — reprezentować będzie zwyczajowo polską na XI Zjeździe Radzieckich Związków Zawodowych.

W dniu 4 bm. wyjechał z Warszawy, udając się do Moskwy przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw., Wiktor Kłosiewicz. Przewodniczący CRZZ — wraz z przebywającą od kilku dni w Związku Radzieckim Zofią Wasilkowską — sekretarzem CRZZ — reprezentować będzie zwyczajowo polską na XI Zjeździe Radzieckich Związków Zawodowych.

Korespondent Agencji Reutera donosi z Hanoi, że oddział Vietnamskiej Armii Ludowej zdobył miejscowość Guan Phuong Ha, położoną o 110 km na południowy wschód od Hanoi. Wojska francuskie ewakuowały również miejscowość Czonoi, położoną o 70 km na południowy wschód od Hanoi.

Korespondent Agencji Reutera donosi z Hanoi, że oddział Vietnamskiej Armii Ludowej zdobył miejscowość Guan Phuong Ha, położoną o 110 km na południowy wschód od Hanoi. Wojska francuskie ewakuowały również miejscowość Czonoi, położoną o 70 km na południowy wschód od Hanoi.

Korespondent Agencji Reutera donosi z Hanoi, że oddział Vietnamskiej Armii Ludowej zdobył miejscowość Guan Phuong Ha, położoną o 110 km na południowy wschód od Hanoi. Wojska francuskie ewakuowały również miejscowość Czonoi, położoną o 70 km na południowy wschód od Hanoi.



Cementownia „Wierzbica”

NA ZDJĘCIU: fragment pieców obrotowych największej w Polsce cementowni „Wierzbica”.

Z gospodarską rzetelnością i obywatelską dyscypliną wywiązujemy się z obowiązków wobec państwa

Apel XI plenum ZSCh do ogółu pracujących chłopów

4 bm. zakończyły się w Warszawie obrady XI rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Na obrady drugiego dnia plenum przybył sekretarz KC PZPR — tow. Władysław Dworakowski.

W wyniku dwudniowych obrad plenum uchwaliło jednomyślnie apel do ogółu rolników ZSCh, do ogółu pracujących chłopów. Apel ten głosi m. in.:

CHŁOPI PRACUJĄCY!

KOBIETY I MŁODZIEŻ WIEJSKA!

Z uporem walczmy ze słonią ziemianną, by nie niszczyła naszych pól ziemniaczanych.

Z honorem, z gospodarską

rzetelnością i obywatelską dyscypliną wywiązujemy się z obowiązków wobec państwa. W terminie realizujemy obywatelskie obowiązki — świadczenia finansowe na rzecz państwa. Jest to bowiem nasz wkład na rzecz rozwoju naszego kraju i szybkiego podniesienia stopy życiowej ludu pracy w mieście i na wsi.

Pędźmy precz z naszych pól ziemiannych.

AKTYWISCI I CZŁONKOWIE ZSCh!

Walczcie o podniesienie poziomu wiedzy rolniczej, o popularyzowanie i stosowanie nowoczesnych metod uprawy i hodowli, korzystając z doświadczeń rolnictwa radzieckiego.

Organizujcie wycieczki do przodujących spółdzielni produkcyjnych i stacji doświadczalnych.

Dołóżcie starań i wysiłków organizacyjnych, aby ogół pracujących chłopów poderwał do szlachetnego czynu społecznego, do przygotowania, siedząc w przyszytych rad gromadzkich, do przeprowadzenia na tym terenie remontu budynków, na prawy dróg, budowy świetlic i boisk sportowych.

CHŁOPI I CHŁOPKI!

Nachodzące żniwa, to dalszy etap naszej wielkiej walki o realizację zadań, jakie postawił przed nami II Zjazd partii.

Dołóżmy wszelkich starań, nie szczędźmy wysiłku, aby nie stracić z tegorocznych pólnow ani jednego ziarna.

Organizujmy pomoc sąsiedzka w sprzeczce zboża, w szybkim i sprawnym przeprowadzeniu omłotów, w spieszym przeprowadzeniu podorywek i w siewie poplonów.

IMPREZY DLA DZIECI

W świetlicy Przydziału RN m. Łódź, Piotrkowska 106, o godz. 17, odbędzie się wieczór dla dzieci, połączony z bogatą częścią artystyczną.

XII Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży, ul. Janowska 107, o godzinie 13 — czytanie ulubionych czasopiśmie dziecięcych „Świerszyczka” i „Piomyka”.

ZABAWY TANECZNE

O godz. 20 na placu Zwycięstwa i na placu Staromiejskim odbędą się zabawy taneczne.

DNIA 6 CZERWCA

KIERMASZE

W Alei ZMP o godz. 10 nastąpi otwarcie kiermaszu „Domu Książki”, połączone z występiami „Artosu”.

IMPREZA SPORTOWA

W parku 1. Maja, w Rudzie Pabianickiej, o godz. 10, rozpoczyna się wielkie regaty. Impreza ta połączona będzie z kiermaszem książki i loterią (dla posiadaczy biletów wstępu) oraz występami „Artosu”.

IMPREZY LITERACKIE

W Młodzieżowym Domu Kultury (Moniuszki 4), o godzinie 16, odbędzie się wieczór bajek i poezji.

DZIS 6 STRON

Nowe dowody akcji wywrotowej przeciwko NRD

BERLIN, 4. 6.

Na konferencji prasowej, zorganizowanej 3 bm. w urzędzie prasowym przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przedstawiciel wiceministra Bezpieczeństwa — Borman — poinformował niemieckich i zagranicznych korespondentów o próbach zachodnio-niemieckich ośrodków szpiegowskich i terrorystycznych przeszkodzenia odbyciu się II Ogólnoniemieckiego Zjazdu Młodzieży.

Konkretnie przykłady wywrotowej działalności tych organizacji podali obecni na konferencji: b. współpracownik zachodnio-niemieckiej organizacji szpiegowskiej pod nazwą „grupa walki przeciwko nieludzkości” — Krista Laabs, b. przewodniczący zachodnio-niemieckiej terrorystycznej organizacji młodzieżowej „koleżeńscy” — Karl Zennst i b. członek niemieckiej wojskowej służby pomocniczej przy amerykańskiej armii okupacyjnej — Peter Rank.

100 tys. Niemców we francuskiej Legii Cudzoziemskiej

BERLIN, 4. 6.

Na zwołanej przez Związek Młodych Socjaldemokratów (grupa podporządkowana SPD) konferencji prasowej w Bonn podano do wiadomości, że od czasu zakończenia drugiej wojny światowej 230 000 młodych Niemców zwerbowanych zostało do francuskiej legii cudzoziemskiej. Francuskie biura werbunkowe w Niemczech zachodnich angażują do legii około 1 000 młodych Niemców — mieszkających w Niemczech. Ilość Niemców w legii cudzoziemskiej obliczana jest obecnie na 100 tysięcy osób, z czego 80 tysięcy w Indochinach. Z kilkunastotysięcznej załogi Dien Bien Fu potowe stanowili legioniści, w tym 6 tysięcy Niemców.

Do naszych Czytelników

W ostatnim czasie napływa do naszej redakcji wiele listów od Czytelników, którzy wskazują nam, jakie zagadnienia omawiane w gazecie oraz artykuły w niej zamieszczone szczególnie ich interesują, jakie nowe pozycje chciałby w gazecie zobaczyć. Te głosy Czytelników stanowią istotną pomoc w naszej pracy.

Pragnąc uczynić gazetę bliższą Czytelnikom, bardziej interesującą i ciekawszą, postanowiliśmy poszerzyć tę inicjatywę, zamieszczając w gazecie poniższą ankietę:

Ankieta

- 1) Jakie artykuły najchętniej czytasz w naszej gazecie i dlaczego?
- 2) Jakimi Twoimi danymi, nowe problemy winna gazeta poruszać?
- 3) Jaką tematykę należałoby w niej rozszerzyć (miejską, zagraniczną, partyjną, kulturalną)?
- 4) Jakimi Twoimi uwagami odnośnie szaty graficznej naszego pisma i co proponujesz w niej zmienić?
- 5) Czy uważasz, że gazeta nasza jest dostatecznie ilustrowana (fotografiami, rysunkami satyrycznymi)?
- 6) Czy chciałbyś znaleźć w gazecie krótkie opowiadania bądź stały odcinek powieści?
- 7) Czy chętnie czytasz w gazecie utwory literackie (wiersze, fragmenty prozy, felietony)?

Nazwisko Adres

Miejsce pracy

Prosimy Czytelników o jak najliczniejszy udział w naszej ankiecie. Pytania podane powyżej nie ograniczają możliwości szerszego wypowiedzenia się szerszymi propozycjami i wnioskami odnośnie treści i formy naszej gazety. Najlepsze odpowiedzi będą nagrodzone.

Odpowiedzi prosimy kierować pod adresem: „Głos Robotniczy” Łódź ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie: „Ankieta”.

WYDARZENIA TYGODNIA

Osiągnięte porozumienie w sprawie natychmiastowego spotkania się w Genewie i w Indochinach przedstawicieli obu walczących w Indochinach stron zostało przyjęte przez światową opinię publiczną jako krok naprzód na drodze do przywrócenia pokoju w Indochinach.

Pod syjamskim szyldem

Ale to, co dla jednych jest krokiem naprzód, dla innych jest krokiem w tył. To, co jednych cieszy — innych martwi. Amerykańscy rzecznicy „polityki siły” porozumienie osiągnięte w Genewie przyjęli właśnie jako krok w tył, krok oddalający możliwości realizacji ich awanturniczych planów. Toteż z miejsca postanowili zakłócić atmosferę międzynarodową, i oto przedstawiciel Syjamu w ONZ złożył Radzie Bezpieczeństwa wniosek w sprawie wysłania do Indochin „komisji obserwatorów ONZ”.

Jak wiadomo, Waszyngton lubi w swej brudnej robocie posługiwać się cudzymi rękami. Tym razem posłużył się rządem Syjamu, kraju, w którym władzę sprawuje jeden z najbardziej zaufanych pupilków USA, generał Pibul Songgram.

Prasa światowa nie ukrywa, że krok Syjamu był inspirowany i podyktowany przez Waszyngton.

Syjamsko - amerykańska prowokacja wywołała powszechne oburzenie. W korespondencji z Nowego Jorku francuski dziennik burżuazyjny „Monde” wskazuje, że „nawet ci, którzy dostosowują się ulegle do linii postępowania USA, odczuwają skrupuły wobec perspektywy otwarcia debaty grożącej stordopowaniem rozmów genewskich właśnie w tym momencie, gdy przybierają one pomyślny obrót”. Tenże dziennik nie ukrywa, że chodzi o „sfirmowanie przez ONZ operacji, zmierzającej do usprawiedliwienia amerykańskiej interwencji wojskowej na Dalekim Wschodzie”. Niemniej charakterystyczny jest głos angielskiego dziennika „Times”, który stwierdza, że „akcja Syjamu przyjęta została niechętnie przez Brytyjczyków” i „wywołała głęboką nieufność ze strony Indii”. Fakt ten znalazł już potwierdzenie w doniesieniach prasy hinduskiej, stwierdzających, że delegat Indii w ONZ, Kriszna Menon, będzie głosował w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko prowokacyjnemu wnioskowi Syjamu.

Nawet w USA...

Prowokacyjny wniosek Syjamu, to tylko jeden z odciętych akcji zmierzających do stordopowania konferencji genewskiej, do zatucia atmosfery międzynarodowej. Innym odcięciem tej samej akcji jest zwolana do Waszyngtonu narada wojskowa przedstawicieli pięciu państw — USA, Anglii, Francji, Australii i Nowej Zelandii.

Wielce wymowny jest fakt, że przedstawicielem USA jest na naradzie admirał Caney, jeden z głównych reprezentantów amerykańskiej floty wojennej, która chce wciągnąć USA do wojny indochińskiej. Tenże Caney w przemówieniu wygłoszonym przed paroma dniami zupełnie niedwuznacznie dał do zrozumienia, iż uważa, że w Indochinach powinna zostać powtórzona historia koreańska.

Ale — jak wiadomo — np. Wielka Brytania bardzo niechętnie i dopiero po wielu oporach wysłała swego przedstawiciela na waszyngtońską naradę, a nawet w samym społeczeństwie amerykańskim odzywają się coraz częściej głosy ostrej krytyki pod adresem awanturników typu Dulles czy Caneya. I tak np. senator ze stanu Kansas, Schoepel, potępił projekty ingerencji USA w wojnę indochińską. „Jestem stanowczo przeciwny, tym projektem — oświadczył on — i chciałbym zaznaczyć, że zarówno rząd Anglii, jak i rząd Kanady wypowiadają się przeciwko temu rodzajowi projektom. Miliony ludzi w Indochinach zdają sobie sprawę, że walczą w obronie swej wolności. Problem indochiński może być uregulowany jedynie w drodze rokowań”. W podobnym duchu wypowiedział się senator ze stanu Oregon, Wayne Morse, który oświadczył, że „opinia publiczna USA jest stanowczo przeciwna wysłaniu chłopów amerykańskich na śmierć do dżungli indochińskiej”.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że w USA wzrastają nastroje antywojenne, że pomiędzy uczestnikami narady waszyngtońskiej są poważne rozbieżności i że w naradzie nie bierze udziału żadne państwo azjatyckie, to trzeba przyznać, że dyplomacja amerykańska nie ma do zanotowania wielkich sukcesów. Jedyny „sukces”, to prowokacyjny wniosek Syjamu.

Mimo woli przypominają się słowa b. ambasadora USA w Londynie, Kennedy’ego, który w swoim czasie, ironizując na temat skuteczności amerykańskiej polityki montowania agresywnych sojuszy, powiedział: „Na Atlantyku stworzyliśmy organizację bloku atlantyckiego. Na Pacyfiku zagwarantowaliśmy integralność Australii i Nowej Zelandii. Na Środkowym Wschodzie zaproponowaliśmy naradzenie dowódcy Środkowego Wschodu krajom położonym w tym wybuchowym rejonie. Naszym następnym krokiem będzie, być może, sojusz z Eskimosami na biegunie północnym i z Pingwinami na Antarktydzie. Takie sojusze mają sens, gdy stanowią źródło siły, w przeciwnym razie nie są, niż prócz słabości”.

Wichzenie, mącenie, zatruwanie atmosfery międzynarodowej — oto działalność pochłaniająca dziś wszystkie wysiłki amerykańskich rzeczników „polityki siły”. Nie innym celem służą takie wypowiedzi, jak np. generała Charlesa Willoughby, który w piśmie „Freeman” wyzywa USA do wykorzystania bomb atomowych i wodorowych w celu zniszczenia „niewyczerpanych rezerw ludzkich w Azji”, utworzenia tam „pasa spalanej ziemi”.

„Wysiłki imperialistycznych monopol USA, zmierzające do hegemonii światowej — mówił towarzyszy Woroszyłow na zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących — wywołują słuszne oburzenie mas ludowych na całym świecie. Narody całej kuli ziemskiej nie chcą wojny. Coraz silniej rozwija się walka narodów o pokój”.

W tej walce cennym orężem w ręku narodów są uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, które wskazywały, że walka o zakaz broni atomowej, o bezpieczeństwo i niepodległość winna dziś zmobilizować wysiłki wszystkich ludzi na świecie pragnących żyć i pracować w pokoju.

„Wbrew wszelkim przeszkodom i wszelkim grozom wygramy bitwę o pokój” — powiedział wybitny działacz i polityk francuski, Pierre Cot, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, w przemówieniu wygłoszonym z okazji wręczenia mu tej nagrody w Paryżu przez wielkiego pisarza radzieckiego, Ilię Erenburga. Słowa te wyrażają niezłomne przekonania wszystkich obrońców pokoju na świecie.

TADEUSZ GUMOWSKI

DUCLOS:

Francuska Partia Komunistyczna znajduje się na pierwszej linii walki o niezawisłość narodową i pokój

Streszczenie referatu wygłoszonego na XIII Zjeździe FPK

Na XIII Zjeździe Francuskiej Partii Komunistycznej, który rozpoczął się 3 bm., referat sprawozdawczy o działalności KC FPK i o sytuacji politycznej Francji wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego FPK Jacques Duclos.

Duclos podkreślił na wstępie, że Francuska Partia Komunistyczna wykonuje z honorem stojące przed nią zadania w zdecydowanej walce przeciwko polityce wojny, nędzy i reakcji.

Jacques Duclos omówił następnie skutki zbrojnej polityki podporządkowania Francji imperializmowi amerykańskiemu. Analizując rozwój wydarzeń w okresie od planu Marshalla do paktu atlantyckiego i „armii europejskiej”, Duclos oświadczył, że kierowany przez Waszyngton pakt atlantycki przypomina „pakt antykominternowski”, który przyczynił się do rozpętania drugiej wojny światowej.

Mówca scharakteryzował główne etapy polityki imperializmu amerykańskiego, której wyrazem była wojna w Korei, wrogie poczynania przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, utworzenie rozgąłżonego systemu amerykańskich baz wojskowych na terytoriach innych państw, w celu przygotowania nowej wojny światowej. Rząd USA postawił przed sobą zadanie odbudowy militarnego niebezpieczeństwa pod flagą „europejskiej wspólnoty obronnej”. Plan imperialistów amerykańskich — powiedział Duclos — zmierza do wzmocnienia Wehrmachtu hitlerowskiego w celu wznowienia wojny, którą Hitler przegrał. Rzecznicy tej polityki uważają za niezbędne wzmocnić militarnie Niemcy, „szczytem europejskim”. Ustawia to do działalności odwoławców nazistowskich i stanowi część planu wojennego amerykańskich kół rządzących, które od dłuższego czasu starają się utworzyć agresywną armię przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Imperialiści amerykańscy chcą przy pomocy układów z Bonn i Paryża, których ratyfikacji domagają się od Francji, nie tylko utworzyć nazistowską armię odwetową, lecz również zapewnić sobie możliwość okleiniania Francji. „Europejska wspólnota obronna” stanowi poważną groźbę dla pokoju w Europie. Co się zaś tyczy Francji, to stawia ona po prostu pod znakiem zapytania jej istnienie jako wielkiego, niepodległego kraju.

„Europejska wspólnota obronna” zmierza do tego, aby sprowadzić nasz kraj do poziomu satelitu USA i nazistowskich odwoławców Niemiec zachodnich.

Imperialiści amerykańscy — podkreślił następnie mówca — zainteresowani są w kontynuowaniu wojny w Indochinach. Obawiając się, że osłabienie napięcia międzynarodowego doprowadzi do skomplikowania ich trudności ekonomicznych, dążą do wojny. Oto dlaczego, zmuszone zaprzestać działań wojennych w Korei, koła rządzące USA chcą kontynuowania wojny w Indochinach, aby utrzymać tam ognisko zapalne, które umożliwiłoby im rozszerzenie pozycji wojennej w Azji.

Omawiając sytuację ekonomiczną Francji, Duclos oświadczył, że począwszy od 1947 r. polityka imperialistów amerykańskich zmierza do zniszczenia ekonomicznych podstaw niezależności Francji.

W wyniku ujarzmania ekonomicznego Francji przez monopol amerykański — powiedział Duclos — kurczy się z roku na rok wydobycie węgla w naszym kraju. Od 1947 r. zamknięto 75 kopalń, a liczba robotników zatrudnionych w przemyśle węglowym spadła z 338 tysięcy do 238 tysięcy. Zgodnie z „planem Schumana” w zagłębiach węglowych Pas de Calais i Nord liczba kopalni ma ulec zmniejszeniu ze 115 w 1946 r. do 73 w 1950 r. Wiele kopalni ma być również zamkniętych w zagłębiach węglowych Francji środkowej i południowej.

Przewiduje się przesiedlenie robotników do zagłębi węglowych wschodniej Francji, a nawet do innych krajów.

Monopolisci amerykańscy

podporządkowują sobie także inne gałęzie przemysłu francuskiego.

Polityka ekonomicznego podporządkowania Francji amerykańskiemu kapitałowi monopolistycznemu podważa finanse kraju, prowadzi do systematycznego deficytu i kolosalnych długów państwowych oraz wzmaga militarzację ekonomiki francuskiej.

Z każdym dniem pogarsza się sytuacja materialna mas pracujących. Od września 1951 roku koszty utrzymania wzrosły o przeszło 20 proc., a płace realne obniżyły się o 10 proc. W chwili obecnej płace realne mas pracujących są o około 50 proc. niższe niż w 1938 r., wzrasta nadal bezrobocie. Według oficjalnych danych liczba bezrobotnych wzrosła od 1951 r. o 60 proc. Obecnie jest we Francji 600 tysięcy bezrobotnych, z których tylko 10 proc. otrzymuje zasiłki. Szczególnie wielkie bezrobocie panuje w przemyśle włókienniczym, skórzanym, papirniczym i w innych gałęziach przemysłu przetwórczego.

W niezwykle ciężkich warunkach znajduje się chłopstwo francuskie. W okresie od 1949 do 1954 r. zdolność nambywa chłopów spadła o 10 proc.

W ciągu ostatnich 25 lat produkcja przemysłowa we Francji w listopadzie rzeczywiście zwiększyła się.

Duclos wskazał dalej, że polityka podporządkowania interesom kapitału amerykańskiego prowadzi do faszyzacji szeregu krajów europejskich. We Francji wyrazem reakcyjnych metod są zamachy na wolność prasy, prawo do manifestacji, zebrań i petycji, zamachy na prawa robotnicze i związkowe, na prawo do strajku, azylu politycznego, na powszechne prawo wyborcze, na wolność wymiany kulturalnej i informacji.

Po scharakteryzowaniu polityki ucisku kolonialnego, Duclos wskazał na wzmocnienie reakcji francuskiej, która stosuje represje za postępowe przekonania polityczne, za przynależność do partii komunistycznej. Reakcja dokonana ponadto antydemokratycznej rewizji systemu wyborczego, wprowadzenia dalsze zmiany w konstytucji w interesie prawicowych partii politycznych.

Dlatego też partia nasza — mówił Duclos — musi wytrwale pracować nad wykuciem jednolitej działalności klasy robotniczej i zespoleniem wszystkich sił narodowych i demokratycznych, aby udaremnić plany faszyzacji kraju.

Po omówieniu osiągnięć gospodarczych obozu socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele i wskazaniu na ogromny wzrost sił pokoju na arenie międzynarodowej, Duclos szczegółowo omówił walkę narodu francuskiego o pokój i bezpieczeństwo Francji.

Spośród zadań stojących przed komunistami francuskimi w walce o niezawisłość narodową i pokój, o chleb i wolność, mówca wysunął na czoło walkę przeciwko ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża, które przygotowują utworzenie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Aby nie dopuścić do ratyfikacji układów o „armii europejskiej” — oświadczył Duclos — i tym samym odnieść zwycięstwo, od którego zależy będzie zmiana polityki, odpowiadająca życzeniom kraju, powinniśmy jeszcze bardziej zdecydowanie walczyć o jednolite działania tych wszystkich, którzy podobnie jak my pragną zapobiec wkręceniu militarysty niemieckiej.

Jacques Duclos przeciwstawił układowi o „armii europejskiej” radziecki projekt o globalnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym, który zapewniłby rzeczywiste utrzymanie pokoju w Europie.

Mówiąc o zadaniach stojących przed Francuską Partią

Komunistyczną, Duclos wskazał również na walkę o ściśle przestrzeganie litery i ducha francusko-radzieckiego układu z 1944 r., o sojuszu i pomocy wzajemnej, układu, który jest doskonałym warunkiem obrony niepodległości Francji. Wzwał on również do wzmocnienia walki o uznanie Chińskiej Republiki Ludowej i podkreślił konieczność spotęgowania walki mas pracujących o natychmiastowe położenie kresu wojnie w Indochinach.

Duclos wezwał komunistów francuskich do jak najwydatniejszego popierania walki narodów krajów kolonialnych, o ich wyzwolenie narodowe. Zdemonstrował on amerykańskie plany wyparcia Francji z Afryki Północnej i wskazał na zaostreżenie się w związku z tym sprzeczności francusko-amerykańskich.

W dziedzinie polityki wewnętrznej Francuska Partia Komunistyczna stawia przed sobą zadanie rozszerzenia walki o uwolnienie i zjednoczenie mas robotniczych. Duclos wezwał komunistów do walki nie tylko o polepszenie sytuacji materialnej mas pracujących, lecz również do obrony tych gałęzi przemysłu narodowego, które zagrożone są wskutek polityki ekonomicznej ujarzmania Francji przez imperializm amerykański.

Duclos podkreślił, że Francuska Partia Komunistyczna broni następujących zadań mas pracujących: ogólna podwyżka płac, emerytur i zasiłków, zniesienie stref płac, zaodroczenie postulatów o kombatanach ofiar wojny i bezrobotnych, ochrona przemysłu narodowego, który pada ofiarą konkurencji amerykańskiej, walka przeciwko „planowi Schumana” i jego zgubnym skutkom.

Duclos wskazał również na konieczność obrony interesów chłopstwa francuskiego oraz poprawy sytuacji rolnictwa we Francji. Wzwał on do wzmocnienia pracy partii komunistycznej wśród inteligencji.

Duclos wezwał komunistów francuskich, by stanęli na czele wszystkich sił, które wstępują przeciwko utworzeniu „armii europejskiej”, przeciwko ujarzmeniu Francji. Wskazując na wzrost sprzeczności w obozie imperializmu i na dążenie części burżuazji francuskiej do wyrwania się z objęć USA i zapewnienia sobie niezależności, mówca oświadczył: „Partia powinna uczynić wszystko, aby zepołąć wokół siebie wszystkie siły narodowe, aby uwolnić Francję spod opieki amerykańskiej i nie dopuścić do wzmocnienia imperializmu niemieckiego stanowiącego śmiertelne niebezpieczeństwo dla naszego kraju”.

Duclos podkreślił, że komunisty powinni wzmocnić pracę wśród chłopstwa i drobnej burżuazji miejskiej, która wprawdzie ulega wpływom wielkiej burżuazji i imperialistycznej, ale stanowi ona wielką siłę i coraz bardziej uświadamia sobie konieczność zmiany obecnej polityki, konieczność walki o pokój i niepodległość, przeciwko reaktacji Niemiec zachodnich realizowanej pod szyldem „europejskiej wspólnoty obronnej”, przeciwko kontynuowaniu wojny w Indochinach.

Jacques Duclos oświadczył dalej, że mimo wzmocnienia w ostatnich latach przez burżazję francuską kampanii antykomunistycznej, mimo uprawiania przez rząd polityki represji, partia komunistyczna zwiększyła swe wpływy i swój autorytet wśród mas pracujących.

Polityka rozbijania ruchu związkowego osłabiła ruch robotniczy, lecz nie doprowadziła do zniszczenia głównej organizacji związkowej mas pracujących — Powszechnej Konfederacji Pracy. Przy pomocy oszustwa wyborczego pozbawiono partię komunistyczną 80 mandatów w parlamencie, nie doprowadziło to jednak do usunięcia komunistów z parlamentu, na co liczyła burżuazja francuska.

Partia nasza — oświadczył mówca — popierała błędy i

napotykała trudności. Wrogowie klasy robotniczej robili wszystko, aby zepchnąć partię komunistyczną z jej drogi, o czym świadczy postępowanie Marty i Lecocura. Wskutek wydarzeń z 12 i 23 maja 1952 roku w szeregach naszej partii ujawniło się groźne niedocenianie prawdziwego znaczenia sił ludowych w naszym kraju; wyraził się tym Duclos.

Duclos podkreślił, że sekciarsztwo przejawiało się niejednokrotnie w próbach wyłączenia się działalności wśród mas pracujących, działalności mającej na celu stworzenie warunków niezbędnych do realizacji jednolitej działalności.

Duclos stanowczo potępił ugodowy stosunek wobec oportunistów. Wzwał on do wzmocnienia pracy ideologicznej, aby unieemożliwić przenikanie do szeregów Francuskiej Partii Komunistycznej wrogów klasy robotniczej. W związku z tym mówca przypomniał, że komunisty powinni nieustannie wykorzystywać czujność walczących przeciwko szpiegom i prowokatorom, nasłanyh do szeregów partii komunistycznej.

Stwierdzając, że sukcesy partii komunistycznej w realizacji jej zadań zależą od tego, w jakim stopniu umocni się ona w przedsiębiorstwach przemysłowych, Duclos wskazał na konieczność konferencji genewskiej. Kola te uważają, że delegacja laburzystowska otrzymała aprobatę Churchill’a i że może ona przyczynić się do nawiazania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Londynem a Pekinem, na drodze wymiany ambasadorów.”

Po omówieniu pracy partii w organizacjach masowych i związkach zawodowych, Duclos wezwał komunistów do wszechstronnego podnoszenia swego poziomu ideologicznego i studiowania teorii marksistowsko-leninowskiej. W zakończeniu Duclos oświadczył:

Interesy Francji i pokoju wymagają całkowitej zmiany polityki zagranicznej w tym celu, aby wyzwolić się spod opieki amerykańskiej, kraj nasz mógł we wszystkich dziedzinach prowadzić politykę zgodną z wolą narodu i przeciwstawić się realizacji wojennych planów imperialistów amerykańskich i odwoławców niemieckich. Partia komunistyczna znajduje się dziś na pierwszej linii walki o niezawisłość narodową i pokój.

Duma i sens naszego życia polegają na tym, że jesteśmy aktywnymi Francuską Partii Komunistycznej, która w najtrudniejszych chwilach wysoko i nieugięcie dzielić standard patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Duma i sens naszego życia polegają na tym, że jesteśmy aktywnymi Francuską Partii Komunistycznej, która w najtrudniejszych chwilach wysoko i nieugięcie dzielić standard patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Duma i sens naszego życia polegają na tym, że jesteśmy aktywnymi Francuską Partii Komunistycznej, która w najtrudniejszych chwilach wysoko i nieugięcie dzielić standard patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Duma i sens naszego życia polegają na tym, że jesteśmy aktywnymi Francuską Partii Komunistycznej, która w najtrudniejszych chwilach wysoko i nieugięcie dzielić standard patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Duma i sens naszego życia polegają na tym, że jesteśmy aktywnymi Francuską Partii Komunistycznej, która w najtrudniejszych chwilach wysoko i nieugięcie dzielić standard patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Duma i sens naszego życia polegają na tym, że jesteśmy aktywnymi Francuską Partii Komunistycznej, która w najtrudniejszych chwilach wysoko i nieugięcie dzielić standard patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Przygotowania w NRD do referendum ludowego

BERLIN, 4. 6. Jak już donosiliśmy, w dniach 27-29 czerwca odbędzie się w Niemieckiej Republice Demokratycznej referendum ludowe, w którym ludność ma odpowiedzieć na pytania: „Za traktatem pokojowym i wycofaniem wojsk okupacyjnych, czy za układem o „europejskiej wspólnotie obronnej” i „układem ogólnym” oraz pozostawieniem wojsk okupacyjnych przez 50 lat?”

W NRD trwają obecnie przygotowania do referendum ludowego. Odbijają się wiece i zebrań, których uczestnicy gorąco aprobują uchwałę Izby Ludowej NRD o przeprowadzeniu referendum.

Centralny organ uni chrześcijańsko - demokratycznej „Neue Zeit” donosi, że 1 bm. odbyło się posiedzenie komitetu politycznego tej partii, na którym przewodniczący Otto Nuschke wygłosił referat o zadaniach partii w dziedzinie przygotowania i przeprowadzenia referendum ludowego.

Odezwa do chrześcijan niemieckich, uchwalona na tym posiedzeniu, podkreśla, że u ni chrześcijańsko - demokratyczna uważa za swe najważniejsze zadanie przekonanie chrześcijan o konieczności

walki przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej”, o jednolite Niemiec i o traktat pokojowy.

Centralny organ uni chrześcijańsko - demokratycznej „Neue Zeit” donosi, że 1 bm. odbyło się posiedzenie komitetu politycznego tej partii, na którym przewodniczący Otto Nuschke wygłosił referat o zadaniach partii w dziedzinie przygotowania i przeprowadzenia referendum ludowego.

Odezwa do chrześcijan niemieckich, uchwalona na tym posiedzeniu, podkreśla, że u ni chrześcijańsko - demokratyczna uważa za swe najważniejsze zadanie przekonanie chrześcijan o konieczności

walki przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej”, o jednolite Niemiec i o traktat pokojowy.

ZE ŚWIATA

MIN. EDEN UDJE SIĘ NA KILKA DNI DO LONDONU

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Eden, odjechał w piątek wieczorem do Londynu. Jego nieobecność w Genewie potrwa parę dni. Jak donosi agencja Reutersa, minister Eden złożył prezydentowi Churchillowi i członkom gabinetu ministrów sprawozdanie z przebiegu rozmów w sprawie Korei i Indochin.

„A MIN. BIDAUŁ DO PARYŻA”
Minister spraw zagranicznych Francji, Bidault, udaje się do Paryża w sobotę rano w celu odbycia konferencji z premierem Laniellem. Minister Bidault złoży sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie Indochin komisarzowi Zgromadzenia Narodowego i wygłosi przemówienie na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodowego przypuszczalnie wtorek, 8 bm.

GENEWA 4. 6.
Sekretarz generalny Labour Party, Morgan Phillips, przybył 2. 6. po południu do Genewy. Phillipsa oczekiwali na lotnisku członkowie delegacji chińskiej na konferencję genewską. Jak już podaliśmy, sekretarz Labour Party oświadczył, że z delegacją chińską sprawy związane z wyjazdem grupy laburzystowskiej do Chin.

Agencja AFP pisze, że „w kolach międzynarodowych w Genewie przywiązuje się duże znaczenie do podróży przywódców laburzystowskich i do faktu, iż zawiadomienie o tej podróży nadeszło w czasie konferencji genewskiej. Kola te uważają, że delegacja laburzystowska otrzymała aprobatę Churchill’a i że może ona przyczynić się do nawiazania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Londynem a Pekinem, na drodze wymiany ambasadorów.”

Znamienna uchwała izby wyższej parlamentu japońskiego

Izba wyższa parlamentu japońskiego uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której przeciwstawia się użyciu wojsk japońskich poza granicami Japonii.

Partia liberalna usiłowała nie dopuścić do uchwalenia rezolucji, obawiając się, że wywoła ona zła wrażenie w chwili gdy Jossida udaje się w swą podróż dookoła świata, jednolite musiała zrezygnować z oporu.

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

W gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej bali między deputowanymi politycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji. Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bali. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyli pogotowie ratunkowe.

BOJKA W PARLAMENCIE JAPONSKIM

SPORT

Jak będzie w Krakowie?...

W rozgrywkach piłkarskich wystarczy niekiedy jaśniejsze punkty, aby ostatecznie pokonać mistrza Polski, aby ostatecznie zwyciężyć w całym kraju zwyciężyć się w stronę pogromcy i ekspresu w dziesiątkach komentarzy stali się poznać tajemnice wielkiego zespołu, który w ich pojeździe urosł do miana żelaznej, niepokonywalnej jednostki.

Pod ostrzałem ekspertów znalazł się obecnie Włókniarz. Jedni typują go już na mistrza Polski, inni, mieszkający trochę dalej od granic naszego miasta, a bliżej Warszawy — z grymasem na twarzy oświadczają, iż swój sukces Włókniarz zawdzięcza siabniętej formie przeciwnika. Kto ma rację?

Odpowiedzi na to pytanie udzielił nam już w niedzielę sam ligowiec. Włókniarz gościł w Krakowie, gdzie przeciwnikiem jego będzie tamtejsza Gwardia. A więc zespół twardy i nieustępliwy.

Przed wyjazdem udzielono chłopcom tysiące różnego rodzaju recept. Zalecono rozciągnięcie specjalnej opłoki nad Mordarskim i Kohutem, twierdząc, iż reszty dokona już napad Włókniarza. Zdrowy optymizm nigdy nie zaszkodzi. Chociaż... Mordarski i Kohut nie jest niebezpiecznym, bramkownym napastnikiem, lecz w wielu spotkaniach właśnie on zaliczał się do najsłabszych w ofensywie, podczas gdy inni jego współpartnerzy łamali z powodzeniem mur obrony przeciwnika. Również Kohut nie jest w szczytowej formie. Kilku kilogramowa nadwaga pozbawiła go szybkości i wytrzymałości. Na kogo więc zwrócić szczególną uwagę w szeregach Gwardii? Kogo pilnować jak żenicy oka? Mamonia, bo to właśnie on jest przeważnie konstruktorem akcji ofensywnych. Ograniczenie jego ruchów w znacznym

stopniu ułatwi zadanie drużynie Włókniarza.

Jaki będzie wynik meczu? Ba, gdyby mógł ktoś odpowiedzieć na to pytanie, w opinii kibiców zyskałby prawo do pomnika dla najodważniejszego wroźbiciarza sportowego. Ileż to razy w podobnych meczach o końcowym wyniku walki decydowały pierwsze kopnięcia. Szczególnie Włókniarz znany jest z tego sposobu gry, kiedy to w początkowej fazie zawodów rozwija pełną ofensywę, nie szczędząc strzałów na bramkę. Ten moment może poważnie zaważyć na losach krakowskiego spotkania.

Po ostatnim treningu napastnicy ligowcy układali plan taktyczny na Kraków. Bez słownych popisów, bez zbitecznych przytroczenia piłki.

Pojedynki gwardzistów

W Łodzi, na stadionie GKS przy placu 9 Maja rozegrane zostaną eliminacje międzyokręgowe do mistrzostw ZS Gwardii. Tym razem przeciwnikiem Łodzi będzie Białystok. W programie tej eliminacji odbędą się trzy spotkania. Pierwsze, o godz. 15 walczyć będą siatkarze, a o 17.30 odbędzie się mecz piłki nożnej. W niedzielę o godz. 9.30 spotkają się piłkarze ręczni. Wstęp na wszystkie konkursy bezpłatny.



NA ZDJĘCIU: start do biegu na 5 km, w którym mistrz Polski Chomik (na pierwszym planie — w białej koszulce) zajął drugie miejsce za Szabo (Węgry) w czasie 14 minut 14,6 sek., poprawiając należący do niego rekord Polski o równe 7 sekund.

Plany Zatoka na najbliższy okres

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom, Zatokę o dniach, iż jego pamiętny

Skład CSR na piłkarskie mistrzostwa świata

Wyznaczono już 22 zawodników, którzy będą reprezentować Czechosłowację na piłkarskich mistrzostwach świata w Szwajcarii. Są to: bramkarze — Stacho Rajman i Schroll; obrońcy: Novak, Saffranek i Krasnohorsk; pomocnicy: Trnka, Puskas, Benediktov, Herd, Hiedl i Prochazka; napastnicy: Blavacek, Hemele, Majer, Kosnar, Kacany, Gajdos i Kraus. Przed wyjazdem do Szwajcarii reprezentanci CSR rozegrali sparingowe spotkanie z kombinowaną drużyną klubów węgierskich, a we wtorek 8 bm., z czesko-śląską drużyną Szwecji.

FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH

Łódź, ul. PKWN nr 37

przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13 do 15. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1237-K

ŁÓDZKA FABRYKA MASZYN JEDWABNICZYCH

Łódź, ul. Żeromskiego 96,

przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13 do 16.30. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1236-K

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanych 2 mistrzów w przedziale zgrzebna (samoprążnice) i 2 mistrzów tkackich na krosna kortowe zatrudnia natychmiast Mazowieckie Zakłady Przemysłu Włókiennego w Tomaszowie Mazowieckim, ul. N. Barlickiego nr 23. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr od godz. 7 do godz. 15. 1173-K

Technika BHP, mistrzów budowlanych, murarzy i cieśli zatrudnia natychmiast na miejscu względnie na wyjazd Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni „Energobudowa” Kierownictwo Grupy Budów w Łodzi, ul. Kilińskiego 72. Warunki pracy wg umowy zbiorowej w budownictwie. 1220-K

Wytaczarki o wysokich kwalifikacjach do wieloseryjnych robót zatrudni Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi, ul. Żeromskiego 96. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. od 8 do 12. 1225-K

Biegła maszynistka oraz wysoko kwalifikowanego inżyniera architekta przyjmie natychmiast Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych. Zgłoszenia osobiste w Dziale Personalnym, Łódź, ul. Sienkiewicza nr 47. 1234-K

W barach mlecznych zapominano o lecie

O tym, że bary mleczne w naszym mieście cieszą się ogromnym powodzeniem, nie trzeba nikogo przekonywać. Lecz o tym, że nie zawsze pracują one dobrze, wiedzą tylko ci, którzy korzystają z

15 czerwca ostateczny termin szczepień przeciw durowi

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Łodzi powiadza, iż szczepienia ochronne przeciw durowi brzusnemu zostały przedłużone do 15 czerwca.

Teżoroczne szczepienia rozpoczęły się o kilka tygodni później niż w latach ubiegłych — przesunięcie terminu spowodowane gripą, która jak pamiętamy, nawiedziła zimą nasze miasto. W czasie nasilenia zachorowań na gripę — przeprowadzanie masowych szczepień byłoby niewskazane. Obecnie termin 15 czerwca jest ostateczny.

Tłok, jaki panował w ostatnich dniach maja w poradniach — to wynik odkładania zaszczepienia na ostatni dzień. To, co dziś można załatwić dosłownie w ciągu kilku minut w ostatnim tygodniu powoduje wielogodzinne wyczekiwanie, narzekania i niezadowolone. Dlatego nie należy odkładać zaszczepienia na ostatni dzień.

Uśmiechnij się



— Wszyscy twierdzą, że Felcia da mi w końcu „kopniaka”.



SOBOTA, 5 CZERWCA 1954 R.

FALA 2301 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.55.

6.15 Muzyka popularna 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Muzyka rozrywkowa. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Muzyka poważna. 7.43 Program dnia. 7.48 Stan pogody. 8.00 Muzyka poważna. 12.10 Piesnia o wiosnie. 12.25 „Na swojską nuro”. 12.45 Audycja dla dzieci. 13.10 Przegląd prasy stołecznej. 13.15 Koncert orkiestry. 14.05 Informacja. 14.10 Dział Kadr. 14.15 „Z piosenki jest nam wesoło”. 14.30 Dział Kadr. 14.35 „Myślimy o przyszłości”. 15.00 Gra zespołu instrumentalnego. 15.25 Muzyka rozrywkowa. 15.40 Kantaia rumuńska. 16.00 Audycja słowno-muzyczna. 16.15 „Książka ułatwia słuchanie muzyki”. 16.20 Śladem naszych interwencji”. 16.30 Muzyka popularna. 16.50 Audycja słowno-muzyczna. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.05 Koncert orkiestry mandolinistów. 17.15 Audycja słowno-muzyczna. 17.45 „Z mikrofonu przez miasto i wieś”. 17.55 Muzyka popularna. 18.00 Audycja aktualna. 18.25 Utwory skrzypcowe. 18.35 Muzyka i aktualności. 18.45 Gra orkiestra taneczna. 20.40 Audycja słowno-muzyczna. 21.00 Audycja literacka. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Sprawozdanie z meczu zawodów tenisowych. 22.00 Piosenki walczące. 22.15 Piosenki walczące. 22.30 Piosenki walczące.

NIEDZIELA, 6 CZERWCA 1954 R.

FALA 1322 m

WIADOMOŚCI: 6.00, 7.00, 16.00, 20.00, 23.00.

6.00 Muzyka na dzień dobry. 6.50 Stan pogody. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Polska muzyka opiewa. 8.15 Muzyka balowa. 8.30 „30 dni młodzieńcy”. 9.00 Odpowiedzi „Fali 49”. 9.12 „Zagadki muzyczne”. 9.15 Audycja słowno-muzyczna. 9.35 „Współczesna droga”. 9.45 „Opowiadanie”. 10.05 „Słuchamy muzyki ludowej”. 10.30 Utwory kompozytorów polskich w wykonaniu Z. Adamskiej — wiolonczela. 10.52 Koncert żywych — audycja słowno-muzyczna. 11.52 Program dnia. 12.00 Dział Kadr. 12.05 „Współczesna droga”. 12.15 „Opowiadanie”. 12.35 „Słuchamy muzyki ludowej”. 12.50 Utwory kompozytorów polskich w wykonaniu Z. Adamskiej — wiolonczela. 13.05 Wesoły kramik. 13.25 „Na muzycznej fali”. 20.25 Gra orkiestra taneczna. 21.00 Audycja literacka. 21.25 Z cyklu: „Słowno-wizualny”. 21.50 Cztery Stefanki — fortien. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.40 Muzyka taneczna. 23.05 — 23.40 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

usług tych pożytecznych placówek.

Uwagi, jakie słyszy się często, powinny być przez konsumentów wpisane do książki życzyn i zażaleń. Powinny, ale w jaki sposób? Książki w większości barów są tak „zkonspirowane”, że wydostanie ich z ukrycia zajmuje sporo czasu.

GDZIE UROZMAIACONE JADEŁOSPISY?

Przywykliśmy do tego, że w barach mlecznych trudno znaleźć jakieś danie, kanapkę itp. Niestety, dania, jakie ostatnio znajdują się w jadłospisach, są mało kaloryczne, a zestawieniem swym przypominają raczej zimę, a nie lato. Zupy — grochowa, pomidorowa lub grzybowa, dobre były zimą, lecz teraz są one przysłówkami „musztarda po obiedzie”. Chyba nikt nie zaprzeczy, że obecnie bardziej pożyteczne będą zupy: szczawiowa, koperkowa, rabarbarowa itp.

Więcej uwagi należałoby także poświęcić zestawieniu innych dań. Innaczej, jaką wprowadzono w barze nr 10 w postaci grzybów z kartoflami (bardzo niesmacznych — twierdzą i o tego drogiego) nie pokryje braków, których jest tu wiele.

ZSIADŁE MLEKO CZY WODA?

Takie pytanie zadają sobie wszyscy amatorzy zsiadłego mleka, którzy chcieliby napić się tego orzeźwiającego napoju w barze nr 10, w barze przy ul. Zachodniej róg Piotrkowskiej i w wielu innych. Mleko w większości barów jest zastawiane na zsiadłe w dużych naczyniach. Po „rozbiciu” dość szybko tworzy się — kwaśna zabielana woda. Dlatego bar mleczny przy rogu Armii Lu-

Dziś wieczór nocy dyżurnia następuje aptekę. Przejazd 19. Wólczańska 37. Wólczańska 225. Zgierzka 146. Nowotki 12. Wójcikowska 56. Dąbrowskiego 246. Al. Kościuszkowska 48.

Dnia 6 bm. dyżurnia następuje aptekę. Limanowskiego 1. Piotrkowska 193. Plac Wolności 2. Ławieńska 120. Piotrkowska 307. Narutowicza 42. Gdańska 90. Armii Czerwonej 8. Sierbrowska 67. Al. Kościuszkowska 48.

Ostre dyżurnie szpitali.

Chirurgia: dnia 5 bm. cała do dyżurnia Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, dnia 6 bm. i Kl. Chirurgiczna, ul. Włocławska 13.

Internia: dnia 6 bm. cała do dyżurnia Szpital im. dr. Jonsche, ul. Prądnicka 75, dnia 6 bm. Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Dyżurni polonistyczno-ginekologicznych: dnia 5 bm., od godz. 8 do 20, ul. Buczna 16, dnia 6 bm., ul. Ławieńska 34, od godz. 20 do 8 dyżurnia Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, dnia 6 bm. od godz. 8 do 20 dyżurnia Szpital im. dr. Madurkiewicza, ul. Krzemieniecka 10, dnia 6 bm. od godz. 20 do 8 dyżurnia Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

WAŻNE

owej i Składowej może ku

zadowoleniu wszystkich konsumentów nastawiać mleko w kubkach pół, jeden i ćwierćlitrowych, a inne bary nie? Czy brak jest wystarczającej ilości małych naczyń? Chcemy zsiadłe mleko jeść bez wody, że śmietanka i nie tak kwaśna jak oś. Inspektorzy Okręgowego Przedsiębiorstwa Działu i Barów Mlecznych winni zwrócić więcej uwagi na te mankamenty barów.

W Klubie MP i K

Realizm

w sztuce polskiej

W poniedziałek, 7 bm., o godz. 19.30, w Klubie MPiK odbędzie się wieczór pt. „Tradycje realistyczne w sztuce polskiej”. Po części oficjalnej wyświetlane będą barwne reprodukcje dzieł malarzy polskich.

Wielki koncert

organizuje w niedzielę

Rozgłośnia Łódzka

Polskiego Radia

W niedzielę, 6 czerwca b.m., o godz. 11 w sali Filharmonii w Łodzi, ul. Narutowicza 20, odbędzie się wielki koncert rozrywkowy.

Działają: orkiestra LRPR pod dyr. Henryka Dabichę, zespół męskich śpiewaków LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod kier. Janą Woroszyło, Danutą Debińską, Wiesławą Gucę, Michałem Słabą, Zdzisław Kłimek, Michał Marchut — śpiew.

Trio instrumentalne pod kier. Michałowskiego, zespół zesp. instrumentalistów LRPR pod dyr. Edwarda Gukasy, chór Polskiego Radia pod

Martin Andersen Nexø

Nasza gazeta

Pewien mądry człowiek zwrócił uwagę na to, że małe kawałki ołowiu — litera, przy pomocy której drukuje się książki i gazety, zmierzają więcej zmuszając starzyzną i przegiętymi przemyślnymi, zdruzgotanymi więcej niesprawiedliwych ustrojów niż wszystkie armaty świata.

Te małe kawałki ołowiu — silniejsze od potężnej rudy uranowej — są w naszym ręku. Gazeta, która posiada ten oręż — jest naszą gazetą.

Wszystkim w Dniu wiadomo, gdzie znajduje się ten mały kawałek ołowiu, który stał się najpotężniejszą bronią. Czyż nie jest to symboliczne, że nasz „Land og Folk” mieści się w budynku, w którym dawniej mieszkała arystokracja? Dawniej drobna burżuazja siedziała za każdym krokiem tej arystokracji, żyła jej życiem, jej skandalami. A dzisiaj nie tylko ozy drobnej burżuazji, ale ozy całej arystokracji, ozy przemysłowych baronów, bankierów i gieldarzy — ozy wszystkich — skierowane są na nas. Patrząc na nas w dzień i w noc, śnimy im się w snach niespokojnych. Nienawidzą nas, chcieliby nas zetrzeć z powierzchni ziemi. Obozy koncentracyjne — to za dobre dla nas. Za dobre dla nas pięć krematoriów gazowych. Chcieliby nas palić na stosach jak średnio-wiecznych kacerzy — heretyków.

Tak, bo my jesteśmy heretykami. Nie wierzymy, że Bóg stworzył biedaków po to, aby zoiłgali się w prochu, gdy wielcy panowie nie brudzą obuwia kroczą przez życie. Nie wierzymy, że nieda jest darem bożym. Nie wierzymy również w dolara. Jesteśmy tak bezwzględni, że nawet nie drżymy przed bombą atomową!

I w co my wierzymy, że jesteśmy tak silni i meźni, gdy oni drżą z przerażenia? My wierzymy w człowieka, wierzymy w wolnego człowieka, oswobodzonego od strachu, od plag duchowych, my wierzymy w solidarność, w niezwykłą siłę kolektywu. I to właśnie czyni nas tak silnymi, czyni nas takimi, jakimi jesteśmy.

I cała nasza siła, nasza pewność zwycięstwa tkwi w fakcie, że nowe nadejdzie. Bo to nowe skoncentrowane jest w naszej gazecie, bije z każdej jej szpalty.

Dlatego przeciw naszej gazecie, przeciw naszej „Land og Folk”, tak skromnej w wyglądzie, prowadzona jest taka wściekła kampania. Bo nasza gazeta jest wrogiem starego systemu społecznego, bo w niej mieszczą się owe małe kawałki ołowiu, które zdolne są przedziurawić stary pancerz wyzysku i niesprawiedliwości, zburzyć i zwinąć chylący się do upadku świat przemocy.

I dlatego z taką wściekłością atakują naszą gazetę — organizując jej bojkot, utrudniając nabywanie papieru. A wszystko to dzieje się w imię świętego dolara. I nie odważa się jawnie zakazać naszej „Land og Folk”, więc ze wszelkich sił pracują, aby osłabić siłę naszego organu.

Pamiętacie starą legendę o Thorze walczącym z olbrzymem, z gigantem, który kiedyś sam był bogiem, a potem porzucił niebo i stał się reformatorem? Thor atakuje tytana. Ale potwór przysłał bohatera swym cielskim potężnym. I Thor nie może podnieść się z ziemi.

Ale oto zjawia się czteroletni synek Thora i uwalnia ojca od olbrzymich uścisków olbrzyma.

Tak silna jest młodość! I w nas tętni siła młodości. Na atak przeciwnika odpowiadamy kontratakiem. I zobaczą nasi wrogowie, czyje będzie zwycięstwo!

Damy im jedną odpowiedź, godną człowieka, którego myśli i oblicze zwrócone są ku wschodzącemu słońcu — uczynimy naszą gazetę jeszcze silniejszą, jeszcze bardziej bojową!

Gazeta „Land og Folk” („Kraj i lud”), jest centralnym organem Komunistycznej Partii Danii. Martin Andersen Nexø zamieszczał w niej stale swe artykuły i opowiadania.

Dlaczego losy Wietnamu, Khmeru i Patet Lao są nierozłączne?

„Dlaczego delegacje Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Chłopskiej i Robotniczej i Związku na stanowisku ze sprawy Wietnamu, Patet Lao i Khmeru należy na konferencji genewskiej rozpatrywać łącznie?” — oto pytanie, z którym zwrócił się do nas w liście ob. Jan Stelars.

Początek redakcyjny przynosił co dzień szereg listów naszych czytelników na temat konferencji genewskiej. Wśród nich często pojawiało się pytanie: dlaczego Wietnam, Patet Lao i Khmer należy rozpatrywać łącznie? Odpowiadamy więc na nie. Jednocześnie pragniemy na szerszą skalę przedstawić sprawy, dotyczące zagadnień międzynarodowych, pisaliśmy na adres: „Głos Robotniczy”, Łódź, Piotrkowska 56, Dział Zagraniczny.

Łącząc na Półwyspie Indochińskim państwa: Wietnam, Patet Lao i Khmer łączy nie tylko ściśle więzy ekonomiczne, kulturalne i religijne, ale również wspólna walka przeciwko kolonializmowi. Już w latach 1916-1917 we wszystkich tych krajach wybuchły żywiołowe powstania przeciwko obcym cielnikom. Choć wojskom francuskim udało się stłumić zbrojne wystąpienia ludów Indochin, to jednak były one jawnym wyrazem buntu, niegodzenia się narodów z utratą swej niepodległości.

W latach 1940-1945 na Półwyspie Indochińskim panowały okupacji japońskiej. Ale nawet w warunkach strasznego terroru, kierowany przez KP Indochin naród

wietnamski ani na chwilę nie złożył broni. Raz po raz wybuchły zbrojne powstania. Czerwony sztandar ze złotą gwiazdą dumnie powiewał nad wyzwolonymi prowincjami kraju. Bohaterska postawa ludów Wietnamu zagrażała do walki narody Khmeru i Patet Lao. Partyzanci tych krajów skutecznie niekcali okupantów japońskich.

Gdy na polach Mandżurii Związek Radziecki zadał w roku 1945 drugą wojnę, klasę imperialistom japońskiemu, w Wietnamie, a wkrótce w Patet Lao i w Khmerze proklamowane zostały republiki ludowe. Niedługo jednak narody tych krajów cieszyły się wolnością i pokojem. Pod pretekstem rozbrojenia Japończyków, na Półwyspie Indochińskim wyładowały wojska francuskie, aby podjąć walkę przeciwko prawie ustanowionej przez lud władzy demokratycznej.

Narodowi Indochin narzucono została okrutna wojna. Wykuty w długoletniej walce przeciwko kolonializmowi sojusz trzech bratnich narodów umocnił się i przybrał formy organizacyjnej w marcu 1951 r. Wtedy to stworzony został Zjednoczony Front Narodowy Wietnamu, Patet Lao i Khmeru. W tym sojuszu, którego podstawą jest zasada dobrowolności, równości i pomocy wzajemnej, naród wietnamski zdobył zaufanie i szacunek ludów Khmeru i Patet Lao.

Pytacie, ob. Stelars, dlaczego sprawy tych trzech państw należy w Genewie rozpatrywać łącznie? Historia walki wyzwolenia Wietnamu, Patet Lao i Khmeru sama, jak widzicie, daje odpow-

Głos
WYGOODNIA

O tych, co roznoszą „amunicję”

Spotkasz go na każdej wiejskiej drodze i drodze. Dostrzeżesz z dala jego sylwetkę na rowerze. Poznasz go po dużej, skórzanej torbie i ciemnoniebieskim mundurze. Pozdrówi cię szerokim uśmiechem ogorzałej od słońca twarzy.

Gdy pracujesz lub wypoczywasz w polu i dasz znak, przystanie. Porozmawia. Powie, co nowego na świecie. Jeśli cię coś trapi — doradzi. Jeśli masz sprawę do sądu — pomoże ci pójść do sądu. Jeśli nie przyniesiesz gazet — będzie cię namawiał. Powie, że to tu jest najlepszy informator i doradca, że znajdziesz w nim co dzień świeże wiadomości o kraju i ze świata. Ale nie będzie nastawał. Odpowiedzi cię znów w domu. Wróci do tematu. Delikatnie. Gdy zacznieś utyskiwać, że nie starczy pieniędzy, że i na to i na tamto trzeba, woltowa głowa ze zrozumieniem. Ale doka: moglibyście sprzedać te trzy jajka — i już na prenumeratę będziecie. W końcu przekonasz. Zaprenumerujesz gazetę, jeśliś dotąd tego nie uczynił. I nie pożałujesz. Od tego czasu będziesz już wyglądał listonosza wiejskiego co dzień.

Co dzień. Bo jeszcze parę lat temu lub uroczyście ustępował z rąk, gdy miał przynieść list od ukochanego, który odbywał służbę wojskową, kartkę od córki, która studiowała w Łodzi medycynie i nie ma czasu przyjechać, zawia-

domienie z powiatowej rady o przyszanu ci pożyczki na budowę nowej obory, odpowiedź z wojewódzkiej rady na zażalenie albo zgoda innej wiadomości, może niepo-myślną.

Listonosz wiejski. Wszedł on tak w życie naszej wsi, tak przyswajał do siebie jej mieszkańców, że nawet nie zdążył sobie sprawy z jego niebywałej, nowej, socjalistycznej funkcji. Dawniej — jeśli w ogóle był — przynosił tylko z rzadka listy i przesyłki. Dziś jest codziennym twoim, mile widzianym gościem. Łącznikiem między tobą, gromadą a krajem i światem. Dziś jest żołnierzem rewolucji na wsi. Żołnierzem pierwszej linii. W swej torbie nosi „amunicję”. Bo amunicją jest w naszym życiu słowo drukowane — gazeta, czasopismo, książka. Amunicją rzucaną wroga klasowego, który nam szkodzi. Amunicją godzącą w szkodnika, który nam utrudnia życie.

Listonosz wiejski. Łącznik do szczególnego pokroju. Agitator czytelnicwa. Przyjaciel i doradca.

Spotkaniem niedawno pod Nieborowem jednego z wielu listonoszy wiejskich. Nazwano się Feliks Zwołński. Syn formala był też formalem z rąk pana Radziwiłła. Ten, nad którym wisiał ongi bat karbowego, codziennie dziś wchodził do pięknego pałacu po panu Radziwiłła. Wyglądał go tam i witał uśmiechem pracownicy Muzeum Narodowego.

Feliks Zwołński mówił mi o swojej pracy. Była to opowieść o trudzie, o znośności amunicji. Z czytelnictwem u jego gromadach — jest nienaj- poraż, ale też i nienajłatwiej. Ot, na przykład, ztemponowcy zupełnie nie czytają „Słownika Młodych”. Prenumeratorów „Głosu Robotniczego” też tu niewielu. Nawet nie wszyscy członkowie partii go czytają. Ale Feliks Zwołński zobowiązał się wkrótce pomnożyć liczbę prenumeratorów. — Jak to zrobicie — zapytałem? — No cóż — odpowiedział. — Trzeba z ludźmi uścisnąć, popomagać, zaopiekować ich. Najgorzej, to pier- wuszy raz. Jak już zaprenumerują i poczytają — to sami się upominają. A najważniejsze, to żyć z ludźmi do brzo. Ot, proszę mnie: „Jedziesz przez wieś, to powiedz tam temu, żeby wstał, pił do mnie jutro, mam interes”. „Trzeba, żeby ci ludzie obchodzili nie tylko służbowo, ale i prywatnie”.

Młode są te słowa listono-

sz wiejskiego. Jest w nich prawda o rodzajach się nowych stosunkach między ludźmi w naszym ustroju. Feliks Zwołński lubi swoją pracę, choć trudną. Wypadło mu podczas mroźów tegorocznej zimy wędrować pieszo, bo rower był zepsuty. Była i deszcz, i wicher, woda z pery- lerny ciurkiem leci do butów. A gazetę trzeba dowieźć, bo ludzie czekają. I w tym jest bohaterstwo pracy wiejskiego listonosza.

W województwie łódzkim pracuje ponad 800 takich nie wymienionych z nazwiska bohaterów. Jaki rezultat ich pracy, jaki rozmiar ich bohaterstwa?

Patrz na cyfrę. W roku 1949 było w województwie łódzkim (wsie i miasta) 139 tys. prenumeratów, a w maju br. liczba ich wyniosła już 406 tys. A więc wzrosło prawie trzykrotnie. Z tej liczby prawie trzy czwarte, bo 301 tys. (liczba z marca br.), to prenumeratorki wiejskie. Oto, w której części, zasługa listono- szów, oto miara bohaterstwa ich pracy.

W ciągu ostatnich lat walki o czytelnictwo prasy na wsi ro- sta świadomość listonosza, jego aktywność polityczna. Ma- my dziś wśród reszły listono- szów wiejskich wspaniałych przodowników. Jan Wieloch z Woli Pekoszewskiej zdobywa miesięcznie 50 nowych prenu- meratorów. Henryk Krystyniak ze Zdunów koło Łowicza zdobył ich w ciągu minionego kwartału br. 111, a Henryk Nawrocki z Zelowa zdobył ich już osiągnięciem 99 proc. prenu- meratorów stałych, zamawiających pisma na kilka miesięcy naprzód.

Mogłoby takie nazwiska mnożyć. Ale wystarczy. Masz już wyobrażenie o tym wielkim ładunku amunicji, jakiego dostarczają i dostarczą na front walki o nową wieś, o zmianę świadomości chłopów listonosze wiejskie. Należy im się za to opiekę i pomoc w rozwiązywaniu ich spraw życiowych.

W tegorocznych Dniach O- światy, Książki i Prasy listono- szowie wiejscy naszego województwa uczestniczą w now- ej, bojowej akcji. Realizują jej wytyczne II Zjazdu naszej partii, podjęli apel listonoszy o krotkiego zwiększenia prenu- meraty pism partyjnych i rol- niczo-fachowych. Z tej akcji napływają codziennie dumne meldunki. Bo listonosze wiejskie nie zawodzą.

CEHA



HO SHI MIN,
prezydent Wietnamskiej Republi-
ki Demokratycznej.



SON NGOC MINH,
prezydent rządu ruchu oporu
Khmeru



COUVANOUVONG,
prezydent rządu ruchu oporu
Patet Lao

wiedzą na Wasze pytanie. Dodajmy tylko, że oddzielne traktowanie tych trzech krajów stworzyłoby warunki przekształcenia Khmeru czy Patet Lao w bazy wypadowe kolonizatorów przeciwko Republice Wietnamskiej. A cho- dził przecież o przywrócenie pokoju w całych Indochinach. Tego domagają się narody Wietnamu, Khmeru i Patet Lao. I dlatego sprawy tych trzech państw trzeba rozpa- trywać łącznie.

Jak powstaje książka?

Od obrazków do liter

Książka, najwspanialszy, najlepszy przyjaciel, doradca i powiernik człowieka. Książka — jak mówił Gorki — najwspanialszy, najbardziej komplikowany cud — stworzony przez człowieka na jego drodze do szczęścia.

Jak powstaje książka? Najpierw odpowiadamy sobie na pytanie: Jak powstało pismo? Kto je wynalazł?

PIĘTA — PIERWSZA MASZYNA DRUKARSKA

Trzeba stwierdzić, że druk jest równie stary jak ludzkość sama. Pierwszym, zresztą mimowolnym, drukarzem, był na pół dzik człowiek jaskiniowy, który wycisnął ślady swych stóp na piasku nadmorskim, na wilgotnych nadbrzeżnych błotach. Stawał tedy nasz pradziadek nad śladami stóp na mokrym piasku i zastanawiał się, kto siedzi tedy przed nim? Starał się odgadnąć z tych śladów: kto to był — wrog czy przyjaciel? Jeżeli był to trop zwierzyny — człowiek gotował się do łowów. W ten sposób po raz pierwszy w historii ludzkości narodziła się funkcja druku i funkcja czytania. Bo i dzisiaj — druk jest tylko powtórzeniem, idealną kopią stawiania śladów przez



List Indian z Arizony do prezydenta
Lincolna

bosą pięć człowieka. Drukując — powtarzamy w niezliczonych odbit- kach ślad liter na papierze.

Ala ślady na ruchomym piasku często bywały zawodne. Siedział je wiat: zmywała woda. Wier człowieka, który się sam robił znaki, teraz już w twardej materii — na korze drzew, na twardych skałach. Oznaczał w ten sposób najkrótszą drogę przez las dziczyzny, łatwy bród przez rzekę. Na ścianach zamieszkiwanych przez siebie jaskiń ludzie pierwotni rysowali ostrym narzędziem zwierzęta, których mięso jest smaczne i poży- wne. Ryl sylwetki drapieżników, których należy unikać, których trzeba zabijać, aby samemu nie zginąć. Zna- ki te utrzymywały w pamięci minionie wydarzenia, służyły do porozumiewa- nia się z innymi ludźmi.

Sądzić, że to dawne dzieje? Ze takiego pisma dziś nikt już nie uży- wa?

DZIWNY LIST DO ABRAHAMY LINCOLNA

Przed stu laty do prezydenta Stan- ów Zjednoczonych, Abrahama Lincolna, nadszedł dziwny list, napi- sany, a raczej narysowany na bar- wej skórze. List ten trudno było od- czytać. Treść była dopiero Indian- specjalistów, którzy zorientowali się, od kogo list pochodzi i o co chodzi w tym liście.

Okazało się, że śladem indyjskich plemion — Żurawie, Kuny, Niedźwie- dzie itd. — przesłał prezydent USA o przeniesienie ich na inne terytorium.

List Indian z Arizony do prezy- denta Lincolna, to ostatni chyba w historii świata list pisany dawnym pismem obrazkowym, pismem rysun- kowym, wynalazczym przez człowie- ka w zamierzchłych czasach. Pismo



Sylwetki
naszych twórców
Kazimierz Sikorski

Kazimierz Sikorski, przewodniczący nowowybranego Zarza- du Głównego Związku Kompozytorów Polskich, to czołowa postać współczesnej polskiej twórczości kompozytorskiej i działalności pedagogicznej. Dzieła podlegające podległości Sikorskiego, drukowane w tysiącach nakładach: 3-tomowa „Harmonia” oraz „Instrumentoznawstwo”, stanowią podstawę nauczania stale wzrastających rzesz naszej młodzieży arty- stycznej. Przed kilku zaledwie dniami na półkach księgarskich ukazał się II tom podręcznika „Kontrapunkt”, dotyczącego jednej z najbardziej podstawowych dyscyplin nauczania mu- zycznego, III i ostatni tom „Kontrapunktu” jest na ukończeniu.

Kazimierz Sikorski aktywnie uczestniczy w rozwoju życia muzycznego naszego miasta i w kształceniu młodzieży łódzkiej jako wieloletni rektor Wyższej Szkoły Muzycznej, która w ciągu dziesięciolecia Polskiej Ludowej wyszkoliła wielu utalentowanych absolwentów, zajmujących dziś poważne stanowiska muzyczne.

W warunkach intensywnej działalności społecznej i pedago- gicznej Kazimierz Sikorski znajduje czas na systematyczną pracę twórczą. Powojenne dzieła kompozytorskie, jak na przy- kład Koncert na klarnet czy Koncert na róg — stały się cennymi pozycjami koncertowymi dla bardziej zaawansowanych adeptów gry na tych instrumentach.

11 czerwca w Państwowej Filharmonii w Poznaniu odbę- dzie się wykonywanie najnowszego dzieła Kazimierza Siko- rskiego — III Symfonii, tzw. „Concerto Grosso”. III Symfonia (chronologicznie czwarta, bo partytura powstała) podczas oku- pacji trzeć z kolei symfonii zaginęła w czasie powstania warszawskiego) napisana została w roku 1953 dla uczczenia Roku Odrodzenia polskiego, który obchodziliśmy w ubie- głym roku. Symfonia składa się z 8 części, opartych na wzor- ach muzyki polskiego Odrodzenia i nazwana jest „Con- certo Grosso”, co oznacza jedną z głównych form muzyki przedklasycznej. Całość dzieła utrzymana jest w stylu archa- jczym, chociaż nie zawiera dosłownych cytów z muzyki dawniej. Oczekujemy, że w najbliższym czasie dzieło to wyko- nane zostanie również w naszym mieście, z którym imię kom-pozytora związane jest tyloletnią działalnością.

Nowe wiersze poetów łódzkich

Jan Koprowski

W fotoplastikonie

Dzisiaj znowu pójdziemy, miła, do fotoplastikonu. Już godzina piąta wybiła, pora wyjść z domu.

Zobaczymy piękne miasto Paryż (byliśmy tam przed laty wielu, czy pamiętasz uliczne zegary, moja miła — mój przyjacielu?).

Od nich wszyscy pilni parzyżanie w używaniu czasu się ćwiczą. Lecz myśmy byli zakochani, a zakochani godzin nie liczą.

Chodziliśmy, chodziliśmy po placach, uliczkami Montmartre, nad Sekwaną. Cóż wtedy, w tamtych latach oznaczał czas, który dla nas przystanął?

Szliśmy w Luksenburgskim Ogrodzie w „Restaurant Ledoyen”, miła. Ile razy nam o zachodzie woda z sokiem pragnienie gasiła.

Na cmentarz Pere-Lachaise szliśmy, by popatrzeć na groby wieszczów. Tu się obaj, zakłanieli ojczyzny, chronili od tęsknoty i deszczu.

Patrz: pod tą kolumną Bastylli gdy snem wiecznym rewolucjonisił. Gdy się lato ku jesieni chylił, pełno tutaj nawlanych liści.

Chodźcie dzisiaj z nami przez Paryż, cienie w przyszłość sterujących żeglarzy. Nauczylis, nauczyli nas zegary coraz lepiej czasem gospodarzyć.

CEHA

Bohdan Drozdowski

Ballada
genewskiej
kwiaciarki

Dziennikarze podpatrzyli min. Czu En-lai'a w ogrodzie, gdy któregoś ranka pochylał się nad krzakiem róży. Odtąd kwaciarki ki sprzedające róże nazywają ja różami Czu En-lai'a.

(Z prasy)

1. Wiosno genewska, wiosno narodów, nadzieja weszła do twych ogrodów.

Wśród ulic krokiem nadziei stąpasz, róże pokoju pieścisz na klombach.

Róże czerwone jak krew poległych na frontach bliskich choć tak odległych.

2. Ogrodnik biały piastuje róże, w czerwonych płatkach wiatr się zadurzył.

Kwiaty genewskie, kwiaty Alp śnieżnych, pokój wam głoszę. Pokój bezbrzeżny.

3. Na Ju Hua-tei — dalekim wzgórzu złoty ogrodnik zasadił róże.

Syn pół ryżowych nad Jang Tse Kiangiem okno otwierał wiosennym rankiem

i co dzień patrzył, kiedy minister w dłoń miltując brał róży listek,

schylał się nad nim, w płatkach twarz chował, może coś szeptał, może całował...

4. Wiosno genewska, wiosno nadziei — jakimże hasłem na świat powiejesz?

5. Syn pół ryżowych znad Złotej Rzeki pochylł głowę, przyrmyknął powieki,

wychylając zapach kwiatów nadziei, wspominał róże spod Ju Hua-tei.

Pochylonego ktoś Czu En-lai'a dostrzegł i odtąd róże sprzedają

piękne kwaciarki wolające głośno: kupujcie kwiaty genewskie wiosny.

Okrzyk kwaciarek poszedł po krajach: czerwona róża — kwiat Czu En-lai'a.

6. Ju Hua-tei — wzgórze w oko- licy Nankinu, gdzie w latach 1927-49 bandycki Czang Kai-szek rozstrzelał 100.000 chiń- skich komunistów.

7. W ten sposób pierwotne pismo obrazkowe zastąpiło alfabetem, którego dziś używamy. Wyjątek stanowią Chiny, Korea, Japonia, ale i tam dzisiaj wprowadza się już czę- ściowo uproszczone znaki alfabetu.

(d.c.n.)

W ten sposób pierwotne pismo obrazkowe zastąpiło alfabetem, którego dziś używamy. Wyjątek stanowią Chiny, Korea, Japonia, ale i tam dzisiaj wprowadza się już czę- ściowo uproszczone znaki alfabetu.

(d.c.n.)

W ten sposób pierwotne pismo obrazkowe zastąpiło alfabetem, którego dziś używamy. Wyjątek stanowią Chiny, Korea, Japonia, ale i tam dzisiaj wprowadza się już czę- ściowo uproszczone znaki alfabetu.

(d.c.n.)

W ten sposób pierwotne pismo obrazkowe zastąpiło alfabetem, którego dziś używamy. Wyjątek stanowią Chiny, Korea, Japonia, ale i tam dzisiaj wprowadza się już czę- ściowo uproszczone znaki alfabetu.

(d.c.n.)

W ten sposób pierwotne pismo obrazkowe zastąpiło alfabetem, którego dziś używamy. Wyjątek stanowią Chiny, Korea, Japonia, ale i tam dzisiaj wprowadza się już czę- ściowo uproszczone znaki alfabetu.

(d.c.n.)

W ten sposób pierwotne pismo obrazkowe zastąpiło alfabetem, którego dziś używamy. Wyjątek stanowią Chiny, Korea, Japonia, ale i tam dzisiaj wprowadza się już czę- ściowo uproszczone znaki alfabetu.

(d.c.n.)

W ten sposób pierwotne pismo obrazkowe zastąpiło alfabetem, którego dziś używamy. Wyjątek stanowią Chiny, Korea, Japonia, ale i tam dzisiaj wprowadza się już czę- ściowo uproszczone znaki alfabetu.

(d.c.n.)

W ten sposób pierwotne pismo obrazkowe zastąpiło alfabetem, którego dziś używamy. Wyjątek stanowią Chiny, Korea, Japonia, ale i tam dzisiaj wprowadza się już czę- ściowo uproszczone znaki alfabetu.

(d.c.n.)

W ten sposób pierwotne pismo obrazkowe zastąpiło alfabetem, którego dziś używamy. Wyjątek stanowią Chiny, Korea, Japonia, ale i tam dzisiaj wprowadza się już czę- ściowo uproszczone znaki alfabetu.

(d.c.n.)

Kibic ma głos

Skąd brać,
czyli być albo nie być

Kto w życiu nie grał w ping-ponga? Po próbach kopania skórzanej piłki, każde dziecko w następnej fazie swej kariery sportowej chwytowało za raketkę ping-pongową. Wiadomo, że urządzenie każdej prawie świetlicy zaczyna się od kupna stołu ping-pongowego, a bywa, że jest on największą atrakcją w ciągu jesiennych zwiastów wieczorów. Jest więc ponad wszelką wątpliwość ustalono, że ping-pong cieszy się powszechną sympatią i żywiołowością wśród ludzi. A właśnie niedawno spotkałem zaciekałego, przysięgłego wroga tego sportu. Jest nim działacz pewnego łódzkiego zrzeszenia.

— Po nocach nie śpiam przez ten przeklęty ping-pong — zwierzał mi się, a wyraz jego oczu dobitnie podkreślał szczerą prawdę tych wyznań. — Ani przez myśl mi nie przeszło w ubiegłym roku, że nasza drużyna awansuje do ligi. Bo kto w ogóle może przewidywać takie awanse? Kiedy obejmowałem stanowisko finansowego wiceprzewodniczącego, nikt nie mówił, że mam się znać na buchalterii i koniecznie także na chromianiu. Wciąż nie przewidziałem i nie umieściłem w planie wydatków na ligę. A drużyna awansowała i zaczęły się kłopoty. Nikt nie chodził na mecze. Największą frekwencją wyraża się liczbą sprzedanych 3 ulgowych biletów, za łączną sumę brutto 21 zł. A sędzia wziął 21 zł, a pitecki kosztowały 60 zł, a światło... Co ci zresztą będę wyliczał. Czyś ty deficyt.

Gdyby Szekspir mógł proroczym duchem przewidzieć ciężkie rozterki mego przyjaciela, natchnionym w usta Hamleta włożyłby nie nabrzmiałego przemijającym smutkiem pytanie: „Skąd brać?”, zamiast owego filozoficznego: „Być albo nie być”.

Nigdy to pytanie nie byłoby aktualne, gdyby utrzymywało w mocy decyzję CRZZ zlikwidowania nadmiernie kosztownych, a nie wpływających w większym stopniu na upowszechnienie kultury fizycznej rozrywkę typu ligowego. O tej uchwale zapomniano najwidoczniej w Alei Róż, gdzie mieści się siedziba GKFF.

Mam w ogóle wiele żalów do różnych departamentów i resortów GKFF. Ostatnio np. za ten opactwo taniec z terminami rozrywkę pilkarskich juniorów. W lutym odbył się departament (jak to grzecznie brzmi) GKFF ustalił, że w województwach mistrzostwa powinny być zakończone do 1 lipca. W maju dojeżdżał jednak do wniosku, że trzeba je zakończyć przed 6 czerwca. Na lew, na szyć więc rozpisano rozgrywki i 16-letni chłopcy muszą grać trzy razy w tygodniu, aby na czas wyjechać mistrza. Tak się to dba o młodzież!

Mistrzostwa tenisowe Polski były wyznaczone do Poznania. Pod koniec maja, na niespełna cztery tygodnie przed tą imprezą, nagle okazało się, że w tym samym czasie, na tych samych poznańskich kortach odbywać się będą mistrzostwa AZS w koszykówkę, siatkówkę itd. Rap, cap i przeniesiono tenis do Łodzi. Podobnie miała się sprawa z mistrzostwami wioślarskimi. Wyznaczone do Poznania, w ostatniej chwili przeniesione zostały do Bydgoszczy. A wszystko to dzieje się w epoce planowania. A w budynku przy Alei Róż 7 w Warszawie kilka pokoi zajmują urzędnicy, którzy otrzymują swoje pensje tylko za planowanie imprez.

Nie mamy nie przeciwko temu, aby wyznaczano do Łodzi jak najwięcej atrakcyjnych zawodów, niech to się dzieje jednak według z góry obmyślnego planu, a nie metodą „zaskakiwania” przeciwnika. Przede wszystkim zaś bardzo byśmy chcieli, aby pamiętano o Łodzi nie tylko w momentach, gdy ma ona załatwić dziurę w planowaniu GKFF, lecz we wszystkich wypadkach, w których o tym drugim o to wieloletnie miasteczko w Polsce wypada pamiętać! Jak np. przy okazji kompletowania wycieczki ekspertów pilkarskich na zagraniczne zawody.

Był w Budapeszcie mecz Anglia — Węgry. Pojechała tam 10-osobowa ekipa z Polski. 7 trenerów, jeden sędzia, wiceprzewodniczący GKFF L. dyrektor departamentu pilkarskiego, który z futbolu zaważył znajomość bardzo, bardzo niedawno. Ano dobrze. Przeglądając listę uczestników, według tej wyprawy i z zaniepokojeniem stwierdzam — pojechali trenerzy z Warszawy (dwóch), z Krakowa (dwóch), ze Śląska (dwóch), z Wyrzby (jeden) i nikt, nikt z Łodzi. Zupełnie, jakby nasi łódzcy trenerzy nie nie robili, niczego nie umieli i na niczym się nie snali.

Taka to jest lista żalów głównych, spisana przez skromnego kibica w pięknym, pachnącym białym miesiącu czerwcu, a zaadresowana do Warszawy na Aleję Róż 7, gdzie — jak powszechnie wiadomo — obrał sobie siedzibę GKFF.

Jak powstał i rozwijał się człowiek

Co mówią legendy, a co nauka?

prof. dr Benedykt Halić
działek Wydziału Biologicznego PWSP w Łodzi

W poprzednim cyklu przyrodniczym „Głosu Tygodnia” omawialiśmy pochodzenie i rozwój roślin i zwierząt. Wiemy, że wszystkie żywe organizmy powstały w wyniku długotrwałego rozwoju, który prowadził od form prostych do coraz bardziej złożonych, coraz lepiej przystosowanych do swego otoczenia, coraz doskonalszych.

Również historia człowieka jest długotrwałym procesem rozwojowym. Jaki był jego początek i jaki przebieg? Oto pytania, na które postaramy się dać odpowiedź zgodnie ze stanem naszej wiedzy w tym przedmiocie.

NIEPRZERWANY ŁANUCH
Nie ulega dziś żadnej wątpliwości, że historia człowieka należy do najciekawszych i najbardziej fascynujących dziedzin nauki. Cechy współczesnego człowieka kształtowały się stopniowo, w następstwie przemian w jego organizmie, w warunkach jego życia.

Samo powstanie człowieka różni ludzkość od zwierząt. Zrozumieniu tego prostego i naturalnego faktu przeszkadzały przez długi czas poglądy, że człowiek powstał z przyczyn nadnaturalnych, cudownych i że powstał od razu w takiej postaci, jaką posiada dzisiaj. Nauka obaliła te poglądy. Cechy współczesnego człowieka kształtowały się stopniowo, w następstwie przemian w jego organizmie, w warunkach jego życia.

Samo powstanie człowieka różni ludzkość od zwierząt. Zrozumieniu tego prostego i naturalnego faktu przeszkadzały przez długi czas poglądy, że człowiek powstał z przyczyn nadnaturalnych, cudownych i że powstał od razu w takiej postaci, jaką posiada dzisiaj. Nauka obaliła te poglądy. Cechy współczesnego człowieka kształtowały się stopniowo, w następstwie przemian w jego organizmie, w warunkach jego życia.

Samo powstanie człowieka różni ludzkość od zwierząt. Zrozumieniu tego prostego i naturalnego faktu przeszkadzały przez długi czas poglądy, że człowiek powstał z przyczyn nadnaturalnych, cudownych i że powstał od razu w takiej postaci, jaką posiada dzisiaj. Nauka obaliła te poglądy. Cechy współczesnego człowieka kształtowały się stopniowo, w następstwie przemian w jego organizmie, w warunkach jego życia.

Poskromienie
bez pogromcy

(W związku z premierą komedii W. Szekspira
w Teatrze Powszechnym)

Zaczęło się od średniowiecznej farsy ludowej, w której Noe nie mogąc doczekać się żony zajętej plotkami w kręgu kumoszek — chwycił kij i tym dobitnym argumentem nakłonił wrzeszczącą do niego żonę do arki. Ta niewybredna historyka miała wielkie powodzenie na jarmarcznych scenach; grzano ją często i w wielu rozmaitych przeróbkach. Z biegiem czasu sztuka straciła swą biblijną szatę, zniknął z niej Noe z arką i przedpotopowymi czasami — został natomiast zasadniczy temat: poskramianie nieferownych żon przy pomocy metod właściwych pogromcy zwierząt.

Wówczas, gdy Szekspir był początkującym pisarzem teatralnym, jeden z londyńskich teatrów ludowych grał właśnie komedię o Noe i jego żonie. Wiersze historyczne o dołach i dołach Władz powodziły, jakim ciężyło — się owe widowisko. Szekspir zabrał się do opracowania tego samego tematu, i tak powstało „Poskromienie złośnicy”, komedia, która od lat 350 utrzymuje się na scenach Europy i całego świata. Już sama żywotność sztuki świadczy niewątpliwie o jej

Co czytać?

„SZKICE Z DZIEJÓW ŚLASKA”, „Książka i Wiedza”, Str. XIV + 370, cena 12 zł.
Ostatnio ukazała się bogato ilustrowana praca zespołu historyków polskich, zatytułowana „Szkice z dziejów Śląska”.

Zbiór zawiera prawdę o Śląsku, o jego polskości, o zaciętych opozycjach mas ludowych, walczących o społeczne i narodowe wyzwolenie, o zdradzie polskich klas panujących, gwałtach i zabójstwach niemieckich feudałów.

„Szkice z dziejów Śląska” mówią o przeszłości polnackich kultur i tradycji, o pierwszych polskich rolnikach, o ich pracy i walce.

JEFRIMOW J. BIAŁY ROG. „Przebieg i skutki choroby M. Grabiańskiego”, Str. 164, cena 4 zł 50 gr.
W pięciu niezwykle ciekawych napisańch opowiadaniach znany autor radziecki prowadzi nas szlakiem ekspedycji naukowej do Góry Świętej Anny, gdzie w latach 1930-31, w ramach Związku Radzieckiego, odbył się wieloletni trudny eksperyment, który przyniósł wielką wartość dla nauki.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

WOROZYLSKI WIKTOR. „Dla pokolenia Bona-Rog”, Gwary, rozmowy, listy, str. 98, cena 2 zł 20 gr.
Kilkanaście gawęd młodego poety, które poruszają najistotniejsze problemy kształtowania się nowej moralności socjalistycznej.

Szachy

pod redakcją mistrza klasy
międzynarodowej K. Makarczyka

PARTIA SYCYLIJSKA

grała w półfinale mistrzostw
Polski w Gdańsku w dn. 21
maja br.

Białe: Witkowski
Czarne: Szymański

1. e4 c5 2. Sg3 d6 3. d4, cd
4. Sg5 d5 5. Sg4 e6 6. h3
Sg7 7. Gc3 e5 8. Sg5 Gc7 9.
Gc2 0-0 10. Hd2 b5 11. a3.
Gc2 12. 0-0, h6 13. Wf1, Sb8
14. Sc4.

Białe pragną opanovać skoczkiem punkt d5.

14... Sb7 15. Sa2, Sc5 16.
f3, Hc8 17. Sb4, Wf8 18.
Wa1.

Abym po wymianach na d5 i
Sd4 wieża broniła pioną b2.

18... Hb7 19. Sd5, Sd5 20.
Sd5, Gf6 21. 0-0, Gd5 22.
Hxh5, Hc7 23. c4! Wab8 24.
cxb5, axb5 25. b4, Sc6 26.
Wb1, Hh4 27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5 21.
Sd5, Gf6 22. Hxh5, Hc7 23.
c4! Wab8 24. cxb5, axb5
25. b4, Sc6 26. Wb1, Hh4
27. Gf1.

Białe konsekwentnie gra o
słabość przeważa na linii d.

19... Hb7 20. Sd5, Sd5